

Demonstracje „oburzonych” w wielu krajach świata

16 października 2011

Przez kilka kontynentów przetoczyły się demonstracje pod hasłem „Zjednoczeni dla globalnej zmiany”. Odbłyły się one w 951 miastach w 82 państwach świata. Demonstracje nawiązują do hiszpańskiego „Ruchu 15 maja” a także do odbywającej się w ostatnich tygodniach okupacji Wall Street.

Demonstracje, jak deklarowali ich organizatorzy, mają „pokojoy i apolityczny” charakter, mimo to nie obeszło się bez zamieszek i prowokacji, takich jak w Rzymie doszło do prowokacji wskutek której rannych zostało 70 osób.

W Portugalii, kraju na którym kryzys odciska swoje piętno, demonstranci żądali wstrzymania programu oszczędnościowego rządu i ukarania osób, które „doprowadziły państwo na skraj bankructwa”.

W Paryżu, gdzie miała miejsce szczyt grupy G-20, przeciwko któremu protestowali demonstrujący w liczbie kilkuset osób, doszło do nieprzyjemnego dla uczestniczących w demonstracji sympatyków lewicowych partii incydentu. Otóż zostali oni poproszeni o schowanie flag swoich organizacji, ponieważ łamały one „apolityczną” wymowę protestu.

Jeśli chodzi o Niemcy to protesty miały miejsce w takich miastach jak Berlin, Lipsk, Hamburg i Frankfurt nad Menem (siedziba Europejskiego Banku Centralnego), gdzie zgromadziło się około 250 osób. Jak twierdził jeden z protestujących – „Moim zdaniem kapitalizm to bomba z opóźnionym zapłonem, nie tylko dla ludzi, ale też dla naszej planety. Nasz dobrobyt jest finansowany ze szkodą dla innych państw, a EBC reprezentuje ten niesprawiedliwy i zabójczy system”

Mówcą na londyńskiej demonstracji był założyciel Wikileaks,

Julian Assange, który przemawiał do tysięcosobowego tłumu przed anglikańską katedrą Świętego Pawła

„Ludzie wysyłani są do Guantanamo w imię rządów prawa, a pieniądze prane na Kajmanach i w Londynie po to, by rządowi prawa stało się zadość”

Policja uniemożliwiła demonstrantom zajęcie londyńskiego City.

W ojczyźnie ruchu „Oburzonych”, Hiszpanii, protesty były najliczniejsze. Demonstracje odbyły się w Barcelonie, gdzie było aż 60 000 osób, oraz w Madrycie.

W Europie protestowano też m.in. w stolicach Austrii, Szwajcarii, Finlandii.

Protesty nie ominęły także antypodów. W Auckland w Nowej Zelandii odbyła się trzytysięczna demonstracja z antykorporacyjnymi hasłami. Natomiast w Sydney w Australii bank centralny pikietowało 2 000 osób – w tym Aborygeni, komuniści i związkowcy.

W Azji marsze zorganizowane zostały między innymi w Seulu, Tajpej i Tokio. W stolicy Filipin, Manili protesty zbiegły się z demonstracją antywojenną, skierowaną przeciwko imperializmowi USA. Protestujący wyrazili swoją solidarność z okupacją Wall Street.

Demonstracja w stolicy Japonii, Tokio, została zdominowana przez hasła antynuklearne, z racji tegorocznej katastrofy w Fukushima, jaka dotknęła ten kraj.

Źródło: [Władza Rad](#)